

Sygn. akt III APa 31/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SA Daria Stanek SA Alicja Podlewska
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kowalewska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy D. B.

przeciwko (...) S.A. w G.

o przeproszenie, nakazanie, ustalenie, zadośćuczynienie

na skutek apelacji (...) S.A. w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt VII P 34/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w części w ten sposób, że eliminuje z jego treści zapis: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.”;

2. zasądza od powódki D. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. w G. kwotę 9.270,00 (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych za II instancję;

3. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego za II instancję i za postępowanie kasacyjne.

SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek

Sygn. akt III APa 31/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 czerwca 2012 r. powódka D. B. wniosła o:

1.zobowiązanie strony pozwanej (...) S.A. do usunięcia z witryny internetowej pozwanej spółki oświadczenia D. (...)G. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim - odnośniki (linki) do oświadczeń:

[http://\(...\)](http://(...))

[http://\(...\)](http://(...))

[http://\(...\)](http://(...))

[http://\(...\)](http://(...))oraz wszelkich odnośników (linków), w tym z zakładki(...) oraz (...) do wskazanych oświadczeń.

2.zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4, zawierającego przeprosiny o następującej treści:

(...) S.A. przeprasza Panią D. B. za opublikowanie w dniu 19 września 2011 roku oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Ponadto informujemy, że Pani D. B. nadal pełni obowiązki D. ds. Sprzedaży i Marketingu w (...) S.A.

(...) S.A. B. W. (1)

oraz umieszczenie odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej (...) S.A. [http://\(...\)](http://(...))na okres, co najmniej 2 (dwóch) lat.

3.zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4 zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści w języku angielskim, przetłumaczonych przez tłumacza przysięgłego języka angielskiego oraz umieszczenie odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej (...) S.A. w angielskiej wersji językowej [http://\(...\)](http://(...))na okres, co najmniej 2 (dwóch) lat.

4.opublikowanie oświadczenia zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści, na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4, w Gazecie (...) dodatku lokalnym Gazeta (...) - ostatnia strona i periodyku specjalistycznym o gospodarce morskiej „(...) oraz na stronach internetowych:

- portalu (...),

- portalu(...)

- portalu (...)

- portalu (...)

- portalu(...)

- portalu (...)

- portalu (...)

w ciągu miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku na okres, co najmniej 2 lat odnośnie portali internetowych.

5.doręczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści, na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4, w formie elektronicznej (email) do odbiorców oświadczenia (...) S.A. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w odpowiedniej wersji językowej (polskiej dla podmiotów krajowych, angielskiej dla zagranicznych), zgodnie z listą

odbiorców oświadczeń (...) S.A., aktualną na dzień 19 kwietnia 2011 r., - jednocześnie powódka wniosła o zobowiązanie pozwanej spółki do dostarczenia na rozprawę w/w listy odbiorców oświadczeń (...) S.A

6.zobowiązanie strony pozwanej do zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powódki, a w szczególności jej godności osobistej i pracowniczej, poprzez zaprzestanie działań przejawiających się izolacją powódki z zespołu pracowników i dyskryminacją,

7.zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w wysokości 372.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

8.zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu wszystkich kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014 r. powódka zmodyfikowała treść przeprosin wskazaną w punkcie II pozwu, w następujący sposób:

(...) SA dla Pani D. B.

(...) S.A. przeprasza Panią D. B. za opublikowane w dniu 19 kwietnia 2011 roku oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.

(...) S.A.”.

Ponadto powódka zmodyfikowała pkt 6 pozwu, wnosząc o ustalenie, że pozwana spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki, a w szczególności jej godność osobistą i pracowniczą, poprzez odizolowanie powódki od zespołu pracowników oraz dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. zobowiązał pozwanego (...) S.A w G. do usunięcia z witryny internetowej pozwanej spółki oświadczenia dyrektora Zarządzającego (...) G. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń,

II. zobowiązał pozwanego (...) S.A w G. do opublikowania w ciągu 5 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia na papierze firmowym (...) S.A w formacie A4 zawierającego przeprosiny o następującej treści: (...) S.A przeprasza Panią D. B. za opublikowanie w dniu 19 kwietnia 2011 r. oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy. Zarząd (...) S.A.” oraz umieszczenie odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej (...) S.A [http://\(...\)](http://(...)na okres co najmniej 2 lat)na okres co najmniej 2 lat

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił

IV. zasądził od pozwanego (...) S.A w G. na rzecz powódki D. B. kwotę 372.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty

V. zasądził od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz powódki D. B. kwotę 19.200 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 5.460 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż (...) Spółka Akcyjna w G. zawarły w dniu 1 grudnia 2006 r. umowę o pracę, na podstawie której powódka została zatrudniona w pozwanej spółce od dnia 1 stycznia 2007 r., na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora ds. handlowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 2 kwietnia 2008 r. powódka została zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. sprzedaży i marketingu.

W dniu 30 listopada 2010 r. B. W. (1) – samoistny prokurent (...) S.A. udzielił pełnomocnictwa powódce upoważniając ją do reprezentowania Spółki (...) S.A. we wszystkich sprawach dotyczących kontaktów z klientami. Pełnomocnictwo zostało udzielone na czas określony tj. do dnia 30 czerwca 2011 r. i uprawniało pozwaną do ustanawiania dla mocodawcy innych pełnomocników w granicach jej umocowania.

W dniu 4 kwietnia 2011 r. w Gazecie (...) lokalnym dodatku do Gazety (...) ukazał się artykuł zawierający wywiad z powódką, opatrzone zdjęciem prezentującym D. B. na tle terminalu. W wywiadzie w sposób ogólnikowy poruszono kwestie związane z aktualną kondycją, przyszłością oraz strategią rozwoju przedsiębiorstwa (...) Spółka Akcyjna w G..

W dniu 19 kwietnia 2011 r. na stronie internetowej pozwanej spółki zostały zamieszczone oświadczenia dyrektora zarządzającego B. W. (1) w języku polskim oraz w języku angielskim o następującej treści: „Dyrekcja (...) podjęła decyzję o dynamicznym rozwoju sprzedaży Działu i Marketingu, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów, a także dostosowując się do nowych wyzwań, jakie stoją przed (...) S.A. w związku z intensywnym rozwojem firmy. Z dniem 19 kwietnia 2011 r. Pani D. B. została odsunięta od pełnienia swoich obowiązków ze skutkiem natychmiastowym. Jednocześnie informujemy, że wszelkie oświadczenia dokonane przez panią D. B. nie reprezentują stanowiska (...) S.A. Obecnie prowadzimy rekrutację na stanowisko dyrektora sprzedaży i marketingu, które zapewni nowe, najlepsze standardy w obsłudze klientów (...) S. A. W okresie przejściowym stanowisko dyrektora sprzedaży i marketingu zostało powierzone D. L., dotychczasowemu dyrektorowi ds. rozwoju biznesu. W sprawach związanych z kwestiami (...) proszę kontaktować się z J. D.”.

Oświadczenie o wskazanej wyżej treści zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie pozwanej oraz w jej sieci wewnętrznej. Ponadto w/w oświadczenie zostało rozesłane drogą e – mailową w formie komunikatu prasowego do kontrahentów spółki, mediów oraz instytucji państwowych.

Informacja o odsunięciu powódki od pełnienia obowiązków ze skutkiem natychmiastowym została opublikowana na licznych portalach internetowych.

W dniu 6 maja 2011 r. powódka wystosowała pismo do D. zarządzającego (...) S.A. domagając się natychmiastowego usunięcia oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. ze strony internetowej pozwanej spółki jak również opublikowania na niej przeprosin.

Pozwana spółka nie uwzględniła podniesionych przez powódkę żądań.

W dniu 2 maja 2011 r. pracodawca złożył powódce pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 §1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy pozwana spółka wskazało opublikowanie w dniu 4 kwietnia 2011 r. wywiadu z powódką w Gazecie (...) dotyczącego strategii, przyszłości i obecnej sytuacji firmy bez uprzedniego poinformowania i uzyskania akceptacji, do czego powódka była zobowiązana zgodnie z pkt 7 ust. 7.1 i 7.2 umowy o pracę.

Powódka zakwestionowała zasadność rozwiązania przez pozwaną spółkę umowy o pracę oraz wniosła odwołanie do sądu pracy.

Na skutek prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk Południe w Gdańsku, VI Wydziały Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 marca 2012 r. o sygn. akt VI P 385/11 powódka została przywrócona do pracy w (...) S.A. w G. na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Pozwana spółka nie opublikowała na stronie internetowej przedsiębiorstwa oficjalnego komunikatu informującego o przywróceniu powódki do pracy.

Po przywróceniu powódki do pracy w kwietniu 2012 r. D. B. ponownie objęła stanowisko D. ds. Sprzedaży i Marketingu. Po kilku dniach świadczenia pracy powódka udała się na zwolnienie lekarskie związane m. in. z opieką nad chorą matką.

W dniu 14 marca 2013 r. powódka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Stosunek pracy łączący powódkę z pozwaną ostatecznie rozwiązał się 30 czerwca 2013r.

Na skutek opublikowania przez spółkę oświadczenia informującego, iż z dniem 19 kwietnia 2011 r. D. B. została odsunięta od pełnienia swoich obowiązków ze skutkiem natychmiastowym, jak również rozesłania powyższego komunikatu drogą e – mailową, powódka mimo licznych starań nie może znaleźć zatrudnienia zarówno w branży gospodarki morskiej, jak i poza nią. Potencjalni pracodawcy wielokrotnie informowali powódkę lub też w sposób dorozumiany sugerowali, iż przyczynę odmowy zatrudnienia powódki na stanowiskach pracy, o które się ubiegała stanowi negatywny odbiór jej osoby związany z przedmiotowym oświadczeniem pozwanej spółki. Pracodawcy obawiali się, iż kontrahenci przedsiębiorstw mogą odmówić współpracy z powódką.

Ponadto powódka spotkała się z licznymi domysłami, wątpliwościami i zarzutami pod adresem swojej osoby. W branży związanej z gospodarką morską snuto przypuszczenia, iż powódka dopuściła się ciężkiego przewinienia lub poważnego nadużycia, malwersacji lub oszustw. Przypadek powódki był szeroko komentowany wśród liderów gospodarki morskiej. Również osoby bliskie powódcie powzięły wątpliwości, co do jej uczciwości.

Szereg osób zwracał się także z pytaniami i wątpliwościami do Zarządu(...), którego członkiem jest powódka, prosząc o wyjaśnienie sytuacji. W związku z powyższym Zarząd (...) wystosował oświadczenie wskazując przyczynę odwołania powódki z zajmowanego stanowiska.

Sąd I instancji ustalił także, iż sytuacja związana z opublikowaniem oświadczenia oraz konsekwencje z tym związane rzutowały także na życie prywatne powódki oraz jej rodziny, powodując jego destabilizację. W znaczący sposób wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia fizycznego oraz psychicznego powódki. Powódka podpadała na zdrowiu, od kwietnia 2011 r. jest pod stałą kontrolą lekarską, cierpi między innymi na depresję związaną z sytuacją zawodową, straciła poczucie własnej wartości, doznała wielu cierpień psychicznych. Powyższa sytuacja wpłynęła także na stan zdrowia matki powódki, która borykała się z nerwicą, bezsennością oraz nowotworem wątroby, w konsekwencji przyspieszając jej śmierć.

Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, w tym aktach osobowych powódki, zeznaniach powódki, jak również aktach sprawy o sygnaturze VI P 385/11. Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły także zeznania powołanych w sprawie świadków, którym Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Także dokumenty zgromadzone w toku postępowania zostały uznane za wiarygodne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i art. 244 k.p.c. Ponadto Sąd przyznał wiarygodność wiadomościom mailowym oraz informacjom prasowym, bowiem ich teść i autentyczność nie budziły wątpliwości, nadto nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Jednocześnie Sąd I instancji oddalił zgłoszony przez pozwaną spółkę wniosek dowodowy w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka B. W. (2), uznając, iż dowód ten nie miał kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez znaczenia pozostawały bowiem motywy, jakimi kierował się świadek tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając przedmiotowe oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki. Powody, dla których rozwiązano z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia nie były badane w tym postępowaniu, ale w postępowaniu toczącym się z odwołania powódki od

dyscyplinarnego rozwiązania z nią umowy o pracę. Oddaleniu podlegały również zgłoszone przez pozwaną spółkę wnioski dowodowe w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadków M. B., D. Ż., P. B., M. M., K. S. oraz K. K.. Kierując się dyspozycją przepisu art. 227 k.p.c. Sąd uznał, iż okoliczności, które miały zostać wykazane za pomocą przedmiotowych środków dowodowych nie miały znaczenia na gruncie niniejszej sprawy.

Analizując zasadność roszczenia powódki, Sąd Okręgowy przypomniał treść przepisu art. 23 k.c., 24 kc. i 11¹ k.p. oraz wskazał, iż przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony; pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, jak również poglądy doktryny i judykatury, Sąd I instancji uznał, iż publikując oświadczenie o odwołaniu D. B. z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym oraz rozsyłając w/w informację w formie komunikatów prasowych drogą e - mailową pozwana spółka naruszyła dobra osobiste powódki, na skutek czego ucierpiała jej godność oraz dobre imię pracownice.

Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczność, iż rozpowszechnienie informacji o odwołaniu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym zdyskredytowało ją w oczach licznych przedstawicieli gospodarki morskiej, mediów oraz instytucji publicznych. Podważyło jej wiarygodność, zniszczyło autorytet oraz ugruntowaną pozycję na rynku, na którą powódka pracowała przez wiele lat. Ponadto realnie ograniczyło jej szanse na znalezienia zatrudnienia zarówno w branży gospodarki morskiej jak i poza nią. Mimo iż przedmiotowe oświadczenie nie zawierało elementów ocennych to bez wątpienia jego wydźwięk był pejoratywny i w taki też sposób został odebrany przez adresatów. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawał fakt, iż zeznający w sprawie świadkowie w spójny, obszerny oraz zbieżny sposób opisali atmosferę, jaka powstała na skutek opublikowania przez spółkę w/w komunikatu, wskazując na wątpliwości, sugestie i pomówienia, jakie płynęły pod adresem powódki po zapoznaniu się z jego treścią. Podkreślali, iż sformułowanie „ze skutkiem natychmiastowym” w ich ocenie sugerowało, że powódka dopuściła się ciężkich przewinień, w następstwie których została odsunięta od pracy. „Odsunięcie od pracy” w ich oczach było środkiem dyscyplinującym powódkę, karą. Z kolei informacja, iż „wszelkie oświadczenia dokonane przez panią D. B. nie reprezentują stanowiska spółki” – rodziła przypuszczenie, iż powódka musiała nadużyć tych uprawnień. W związku z powyższym w oczach potencjalnych odbiorców D. B. jawiła się, jako osoba niegodna zaufania, nienależycie wykonująca obowiązki pracownice, przekraczająca zakres powierzonych jej uprawnień. Na skutek działań pozwanej spółki powódka spotkała się z szeregiem niezasadnych oskarżeń, dolegliwości i negatywnych konsekwencji, które z pewnością podważyły jej godność. Mając na uwadze fakt, iż powódka - ciesząca się dotąd nieposzlakowaną opinią, przestała być postrzegana, jako świetny fachowiec, pracownik, który w należyty sposób wykonuje swoją pracę, osoba pożądana na rynku pracy - pozwana naruszyła również jej dobre imię pracownice. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, iż naruszenie dóbr osobistych, których dopuściła się pozwana spółka względem powódki nosiło cechy bezprawności. Dobra osobiste, które publikując oświadczenie naruszyła pozwana były bowiem dobrami pozapracowniczymi i wyszły daleko poza stosunek zobowiązaniowy jaki łączył strony.

W ocenie Sądu I instancji, zważywszy, że informacja o odsunięciu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska dotyczyła sfery stricte pracownicznej oraz odnosiła się do konkretnej osoby, pozwana spółka nie była uprawniona do udostępniania przedmiotowej informacji podmiotom zewnętrznym. Bezprawność nie zachodziłaby jedynie wówczas, gdyby pozwana spółka opublikowała przedmiotowe ogłoszenia np. na tablicy ogłoszeń w siedzibie przedsiębiorstwa oraz w jego sieci wewnętrznej. Rozpowszechnienie zaś przedmiotowego oświadczenia, umożliwienie zapoznania się z sytuacją pracowniczą D. B. osobom postronnym np. kontrahentom, czy też przyszłym pracodawcom powódki, nie znajduje umocowania na gruncie obowiązujących przepisów, dlatego też - zdaniem Sądu - nosiło znamiona bezprawności. Jednocześnie w sprawie nie zachodziły przesłanki wyłączające bezprawność, bowiem spółka nie działała w ramach porządku prawnego, w związku z czym nie wykonywała również przysługującego jej prawa podmiotowego - powódka nigdy nie wyraziła zgody na opublikowanie informacji o odsunięciu z zajmowanego stanowiska, a udostępnienie jej z całą pewnością nie służyło ochronie uzasadnionego interesu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na uwzględnienie nie zasługiwało także stanowisko pozwanej spółki wskazującej, iż publikacja przedmiotowego oświadczenia była uzasadniona w świetle faktu, iż D. B. posiadała pełnomocnictwo do składania oświadczeń w imieniu spółki – a zatem zachodziła konieczność poinformowania podmiotów zewnętrznych o zmianach organizacyjnych jakie zaszły w strukturze pozwanego przedsiębiorstwa, jak również o tym, że powódka nie jest upoważniona do składania oświadczeń w jej imieniu. Spółka chcąc zabezpieczyć się przed taką ewentualnością mogła wypowiedzieć powódce przedmiotowe pełnomocnictwo. Nigdy tego jednak nie uczyniła, a opublikowane oświadczenie w swojej treści w żaden sposób nie odnosiło się do omówionych powyżej kwestii. Ponadto mając na uwadze fakt, że powódka została odsunięta przez pozwaną od dotychczas wykonywanych czynności, a następnie umowa o pracę została jej wypowiedziana - w niniejszej sprawie nie zachodziła także obawa, czy realna możliwość nadużycia lub wykorzystania przedmiotowego pełnomocnictwa przez D. B.. Nadto komunikat pozwanej, z uwagi na jego ogólne sformułowanie (nie precyzujące, o które konkretnie oświadczenia powódki chodzi) odbierał wiarygodność poprzednim oświadczeniom złożonym przez powódkę, zanim została odsunięta z zajmowanego stanowiska.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że pozwana spółka bezsprzecznie naruszyła godność oraz dobre imię pracownicze powódki, dlatego też zobowiązał pozwaną do usunięcia z witryny internetowej spółki oświadczenia dyrektora Zarządzającego (...) G. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń - o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Ponadto, w pkt II sentencji Sąd zobowiązał pozwaną spółkę do opublikowania w ciągu 5 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia na papierze firmowym (...) S.A. w formie A4 zawierającego przeprosiny o następującej treści: (...) S.A, przeprasza Panią D. B. za opublikowanie w dniu 19 kwietnia 2011 r. oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności jej godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy. Zarząd (...) S. A. ” oraz umieszczenie odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej (...) S. A. (...) na okres co najmniej 2 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki w pozostałym zakresie należało oddalić (pkt III wyroku). Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki o opublikowanie w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4 zawierającego przeprosiny o przywołanej powyżej treści w języku angielskim, zważywszy, iż w toku postępowania strona nie przedłożyła dokumentu zawierającego treść przeprosin przetłumaczonych na język angielski przez tłumacza przysięgłego. Wobec powyższego, Sąd nie uwzględnił żądania powódki w przedmiocie doręczenia oświadczenia zawierającego przeprosiny o przywołanej powyżej treści na papierze firmowym (...) S.A. w formacie A4 w formie elektronicznej (email) do odbiorców oświadczenia (...) S. A. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w odpowiedniej wersji językowej zgodnie z listą odbiorców oświadczeń (...) S.A., aktualną na dzień 19 kwietnia 2011 r.

Mając na uwadze fakt, że powódka nie jest osobą publiczną, znaną na terenie całego kraju – Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające zobowiązanie pozwanej do opublikowania przeprosin na łamach ogólnopolskiej gazety: Gazety (...), w dodatku lokalnym Gazeta (...), jak również w periodyku(...) oraz na umieszczenie przeprosin pozwanej spółki na portalach internetowych, wyszczególnionych przez powódkę w treści pozwu.

Nadto, przy uwzględnieniu treści art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające ustalenie, iż pozwana spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki poprzez jej odizolowanie od zespołu pracowników oraz dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego - z uwagi na brak interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie nie jest jedynym środkiem prawnym, za pomocą którego powódka może dochodzić ochrony przysługujących jej praw. Zważywszy, iż w niniejszym postępowaniu powódka domagała się m. in. zaprzestania przez pozwaną dalszego naruszania jej dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków – tj. wystąpiła z roszczeniami określonymi w art. 24 § 1 k.c.

Sąd uznał, że wydanie orzeczenia ustalającego podniesione przez powódkę kwestię jest niecelowe, bowiem skarżąca w niniejszej sprawie skorzystała ze środków prawnych, których konsekwencje są dalej idące niż te określone w art. 189 k.c.

Sąd I instancji zaznaczył, że powódka, w toku postępowania podnosiła również, iż po przywróceniu do pracy zaznała dyskryminacji tak ze strony pracodawcy, jak i ze strony pozostałych współpracowników, przy czym w ocenie Sądu przedmiotowe kwestie nie są bezpośrednim następstwem naruszenia dóbr pracowniczych przez spółkę, stąd nie mają znaczenia na gruncie niniejszej sprawy, dlatego też żądanie D. B. w powyższym zakresie podlegało oddaleniu.

W toku postępowania powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Analizując zasadność roszczenia powódki, w oparciu o treść art. 448 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że na skutek naruszenia jej dóbr osobistych (godności, dobrego imienia pracowniczego) doznała ona licznych szkód o charakterze niemajątkowym, które dotknęły wielu sfer życia powódki. I tak, działanie pozwanej spółki zdestabilizowało życie rodzinne powódki, narażając na dolegliwości, cierpienia, niepotrzebny stres, utratę spokoju nie tylko samą D. B., ale także bliskie jej osoby. Sytuacja, jaka wyniknęła na skutek przedmiotowej publikacji z pewnością niekorzystnie wpłynęła na stan zdrowia matki powódki, wywołując nerwicę oraz potęgując pozostałe schorzenia (m. in. nowotwór wątroby), w konsekwencji przyspieszając jej śmierć. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostawały również zeznania świadka - N. N. - sąsiadki matki powódki, która przekonująco oraz szczegółowo wskazała na negatywne konsekwencje, dolegliwości, które spotkały powódkę oraz jej matkę, akcentując przy tym, w jak drastyczny sposób publikacja w/w informacji zmieniła codzienne życie D. B. oraz jej rodziny. Istotne znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywdy miały również zeznania matki powódki - I. B., która jako osoba mający codzienny kontakt ze swoją córką mogła bezpośrednio obserwować jak bardzo na skutek naruszenia przedmiotowych dóbr osobistych ucierpiała sfera zdrowia psychicznego jej córki. Powódka zmaga się z depresją, która powstała w związku z jej sytuacją zawodową. Nadto ma zaniżone poczucie własnej wartości, czuje się nieprzydatna zawodowo, utraciła wiarę we własne możliwości oraz nadzieje na znalezienie pracy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powódki żadanego zadośćuczynienia. Pozwana spółka dopuściła się zawinionego, bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, a nadto pomiędzy krzywdą doznaną przez D. B., a działaniem pozwanej bez wątpienia zachodził adekwatny związek przyczynowy, bowiem wszelkie negatywne konsekwencje, dolegliwości o charakterze niematerialnym, które zostały opisane powyżej, powstały na skutek opublikowania przedmiotowego oświadczenia, jak również rozesłania jego treści drogą e-mailową przez spółkę.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze ogrom krzywdy doznanej przez powódkę na skutek działań pozwanej spółki, przyznał D. B. kwotę 372.000 zł, tj. równowartość rocznego wynagrodzenia powódki) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r., (tj. od dnia naruszenia dóbr osobistych powódki) do dnia zapłaty - o czym orzekł w pkt IV.

W pkt V sentencji, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jak również w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 powołanego rozporządzenia, Sąd przyznał powódce 5.460 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Nadto Sąd I instancji, mając na uwadze treść art. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2010 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwaną spółkę kosztami procesu zasądzając kwotę 19 200 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła pozwana (...) S.A. z siedzibą w G. zaskarżając go w pkt I, II, IV, V i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, względnie

o jego uchylenie w pkt I, II, IV,V i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z przekazaniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądził od pozwanej (...) S.A. w G. na rzecz powódki D. B. kwotę 186.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w zakresie kwoty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie (1); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że zasądził od pozwanej (...) S.A. w G. na rzecz powódki kwotę 9.900 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych za pierwszą instancję (2), a także oddalił apelację w pozostałej części (3) i zasądził od powódki na rzecz pozwanej Spółki kwotę 9.300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych za drugą instancję, zaś koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję zniósł wzajemnie między stronami (4).

Zdaniem Sądu II instancji, apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w części. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bezsprzecznie przeprowadził stosowne, szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Zajmując stanowisko w przedmiocie roszczeń D. B. o charakterze niemajątkowym, tj. żądania usunięcia z witryny internetowej spółki oświadczenia dyrektora Zarządzającego (...) G. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń jak również zamieszczenia przygotowanego na papierze firmowym (...) S.A. w formie A4 oświadczenia zawierającego przeprosiny o następującej treści: (...) S.A., przeprasza Panią D. B. za opublikowanie w dniu 19 kwietnia 2011 r. oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności jej godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy. Zarząd (...) S. A. ” oraz umieszczenie odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej (...) S. A. [http://\(...\)](http://(...)) na okres co najmniej 2 lat, Sąd Apelacyjny uznał, że były one w pełni zasadne. Sąd Odwoławczy zaakceptował w całości dokonane we wskazanym zakresie ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Sąd Apelacyjny uznał również za bezprzedmiotowe zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania. W szczególności nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 466 k. p. c. w zw. z art. 193 § 21 k. p. c. w zw. z art. 316 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c., a w konsekwencji naruszenia art. 321 § 1 k. p. c. poprzez błędne uznanie (strona 3 uzasadnienia) za skuteczną modyfikację powództwa dokonaną ustnie przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014 r. w zakresie roszczenia z pkt. II pozwu, w sytuacji, gdy dla skutecznej modyfikacji powództwa jedyną dopuszczalną formą przewidzianą dyspozycją art. 193 § 21 k. p. c. jest forma pisma procesowego, w szczególności w sytuacji, gdy stosownie do dyspozycji artykułu 466 k.p.c. strona powodowa jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a w konsekwencji orzeczenie w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 316 § 1 k.p.c. tj. wg stanu rzeczy nie istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, albowiem na tą chwilę roszczenia ww. nie były skutecznie zmodyfikowane, Sąd zatem nie orzekł o żądaniach prawidłowo i realnie zgłoszonych przez stronę powodową (art. 325 k.p.c.), ale orzekł ponad żądanie pozwu (art. 321 § 1 k. p. c.).

W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenie pozwanego, że Sąd wydając w sprawie wyrok orzekł ponad żądanie, albowiem powódka cofnęła powództwo w sposób nieuprawniony i niezgodny z obowiązującymi przepisami jest bezprzedmiotowe. Wbrew twierdzeniom pozwanego, w sprawie w żadnej mierze nie doszło do cofnięcia powództwa, albowiem zmiana treści oświadczenia zawierającego tekst przeprosin kierowanych przez pozwanego do D. B. została jedynie doprecyzowana, co wynikało wyłącznie ze zmiany stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk

– Południe w Gdańsku VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 marca 2012 r. powódka została przywrócona do pracy w (...) na poprzednim stanowisku pracy i w dniu 12 kwietnia 2012 r. ponownie objęła stanowisko D. ds. Sprzedaży i Marketingu. W dniu 14 marca 2013 r., po długotrwałym zwolnieniu lekarskim, powódka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Stosunek pracy łączący powódkę z pozwaną spółką ostatecznie rozwiązał się w dniu 30 czerwca 2013 r. Wobec powyższego bezprzedmiotowym byłoby zamieszczenie w mającym zostać opublikowanym oświadczeniu (...), fragmentu zawierającego informację, że D. B. nadal pełni obowiązki D. ds. Sprzedaży i Marketingu w (...) w G. w sytuacji, gdy – w dacie wyroku – nie pełniła już przedmiotowej funkcji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można również przyjąć, że Sąd - zobowiązując pozwaną (...) G. do usunięcia z witryny internetowej pozwanej spółki spornego oświadczenia Dyrektora Zarządzającego (...) G. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń (pkt. I wyroku) - orzekł ponad żądanie, albowiem przedmiotowe oświadczenie zostało usunięte przez pozwaną Spółkę niezwłocznie po doręczeniu jej postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia i na dzień wyrokowania nie widniało ani na witrynie internetowej ani w archiwum internetowym pozwanej Spółki. Zgodnie z treścią art. 755 § 1 k.p.c., jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Zgodnie z treścią § 2 w sprawach o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji może być udzielone tylko wtedy, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia; przepisy zdania pierwszego i drugiego stosuje się. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku. Stosownie zaś do treści art. 757 k.p.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej albo sąd inaczej nie postanowi, zabezpieczenie udzielone według przepisów niniejszego tytułu upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu. Na wniosek obowiązanego sąd wydaje postanowienie stwierdzające upadek zabezpieczenia. Jeśli zatem usunięcie oświadczenia, którego publikacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, nastąpiło na skutek wydanego w wyniku wniosku o zabezpieczenie, postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 lipca 2012 r., które - co znamienne - upada z chwilą prawomocnego wyroku, to tym samym wszelkie wywody apelacji we wskazanym wyżej zakresie uznać należało za bezprzedmiotowe.

Sąd II instancji stwierdził, iż nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut pozwanego naruszenia art. 227 k. p. c. w zw. z art. 232 k. p. c. w zw. z art. 6 k. c. w zw. z art. 258 k. p. c. poprzez nieuzasadnione i arbitralne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka B. W. (1), w sytuacji, gdy okoliczności na które miał być słuchany świadek miały kluczowe/istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym w szczególności wykazania przez stronę pozwaną zaistnienia przesłanek wyłączających bezprawność rzekomego naruszenia dóbr osobistych powódki oraz braku winy pozwanej, zaś przeprowadzenie dowodu w świetle obowiązujących regulacji prawnych było możliwe. Jak wynika z akt sprawy, Sąd Okręgowy wielokrotnie podejmował próby przesłuchania świadka B. W. (1), przy czym każdorazowo kończyły się one niepowodzeniem. Istotne jest to, że pozwana, pomimo złożenia wniosku o przesłuchanie B. W. (1) nie podała jego adresu zamieszkania, a jedynie adres jego miejsca pracy, utrudniając w ten sposób wezwanie go na termin posiedzenia Sądu. Ostatecznie Sąd uznał, że wnioskowany przez pozwaną spółkę dowód nie jest - w świetle pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - kluczowy dla rozstrzygnięcia, albowiem bez znaczenia pozostawały motywy, jakimi kierował się świadek tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki. Przyczyny, dla których rozwiązano z D. B. umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia nie były bowiem badane w tym postępowaniu, lecz w postępowaniu toczącym się z odwołania powódki od dyscyplinarnego rozwiązania z nią umowy o pracę, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 6 marca 2012 r. (VIP 385/11). A zatem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, stąd również Sąd Apelacyjny uznał wniosek pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z przesłuchania B. W. (1) za bezprzedmiotowy i na mocy art. 217 § 3 k.p.c. go oddalił.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących naruszenia przez Sąd prawa procesowego, Sąd II instancji wskazał, że są one jedynie próbą podważenia zasadności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, sprowadzającą się wyłącznie do nie popartej przekonującą argumentacją polemiki z wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami i jako takie nie mogą wywołać skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny analizując trafność zaskarżonego przez pozwanego orzeczenia Sądu I instancji koncentrował się przede wszystkim na wysokości kwoty przyznanego powódce – ze wszech miar zasadnie – zadośćuczynienia. Sąd nie miał bowiem żadnych wątpliwości co do tego, że powódka doznała ze strony pozwanego krzywdy, będącej wynikiem naruszenia jej dóbr osobistych. Działanie Spółki (...) polegające na tym, że w dniu 19 kwietnia 2011 r. na stronie internetowej zamieściła oświadczenie dyrektora zarządzającego B. W. (1) w języku polskim oraz w języku angielskim o treści: „(...) Z dniem 19 kwietnia 2011 r. Pani D. B. została odsunięta od pełnienia swoich obowiązków ze skutkiem natychmiastowym. Jednocześnie informujemy, że wszelkie oświadczenia dokonane przez panią D. B. nie reprezentują stanowiska (...) S.A. Obecnie prowadzimy rekrutację na stanowisko dyrektora sprzedaży i marketingu, które zapewni nowe, najlepsze standardy w obsłudze klientów (...) S. A. (...)” bezsprzecznie naruszyło godność osobistą powódki narażając ją na liczne reperkusje ze strony współpracowników, rodziny oraz środowiska związanego z gospodarką morską, w którym skarżąca działała od wielu lat. Nie bez znaczenia jest to, że oświadczenie o treści jw. nie dość, że wywoływało bardzo negatywne odczucia w stosunku do powódki ze strony jego odbiorców to dodatkowo zostało zamieszczone w taki sposób, że dotarło do wszystkich kontrahentów Spółki (...), mediów oraz instytucji państwowych zamiast do samej zainteresowanej. Mało tego informacja o odsunięciu powódki od pełnienia obowiązków D. ds. Sprzedaży i Marketingu ze skutkiem natychmiastowym została opublikowana na licznych portalach internetowych, dzięki czemu dotarła również do przyjaciół i członków rodziny D. B., którzy także snuli domysły w zakresie przyczyn, z powodu których pozwana spółka rozwiązała z powódką umowę o pracę w taki, a nie inny sposób. Wbrew twierdzeniom pozwanej - wydzźwięk powołanego wyżej oświadczenia bezsprzecznie ma charakter pejoratywny i wskazywane aktualnie argumenty, że tego rodzaju praktyka jest powszechnie stosowna w środowisku biznesowym nie przekonuje Sądu o zasadności podjętych przez pozwaną kroków. Nie przekonuje również argument skarżącej, iż Spółka była zobligowana – w dbałości o własne interesy – do poinformowania jak największej liczby osób, a w szczególności kontrahentów o tym, że powódka nie może składać w imieniu (...) żadnych oświadczeń, albowiem nawet przy takim założeniu, sposób, w jaki pozwana przekazała rzeczoną informację nie pozostawiał wątpliwości, że zerwanie współpracy z powódką nie nastąpiło w „przyjaznej” atmosferze. Mało tego, nawet jeśli istotnie pozwana chciała radykalnie i nieodwołalnie zerwać współpracę w powódką mogła wykorzystać szereg innych środków, które pozwoliłyby na osiągnięcie powyższego rezultatu bez jednoczesnego poniżania D. B., niszczenia jej dobrego imienia oraz utraty, a przynajmniej znacznego obniżenia poczucia własnej wartości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sposób, w jaki pozwana poinformowała D. B. o rozwiązaniu umowy o pracę i cofnięciu pełnomocnictwa z całą pewnością naruszał dobra osobiste powódki, jej godność oraz dobre imię pracownicze. Bezsprzecznie oświadczenie o odwołaniu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym zdyskredytowało ją w oczach zarówno przedstawicieli gospodarki morskiej, mediów jak i instytucji publicznych, a nadto podważyło jej wiarygodność, zniszczyło autorytet oraz ugruntowaną pozycję na rynku, na którą powódka pracowała przez wiele lat. Mało tego, wzbudząc liczne (negatywne) domysły u odbiorców, realnie ograniczyło jej szanse na znalezienia zatrudnienia zarówno w branży gospodarki morskiej jak i poza nią. Przykładem powyższego jest chociażby odpowiedź (...) Spółka z o.o. z dnia 9 stycznia 2012 r. o następującej treści: „Sz. P. D. B.. W nawiązaniu do rozmowy, jak Pani wie mieliśmy rzeczywisty zamiar zatrudnienia Pani w naszej firmie już w lecie ubiegłego roku, co Pani proponowaliśmy. Niestety, ale oświadczenie (...) na Pani temat powszechnie dostępne w Internecie wywołało wątpliwości odnośnie Pani osoby, na które nie mogliśmy sobie pozwolić. W rezultacie zatrudniliśmy inną osobę.”

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zamieszczone przez (...) oświadczenie z dnia 19 kwietnia 2011 r. było działaniem bezprawnym. Nie można bowiem uznać zamieszczenia na stronie internetowej informacji o odwołaniu D. B. pełnomocnictwa, w sposób, w jaki uczynił to apelujący, za prawidłowy. Gdyby pozwany – jak aktualnie podnosi – chciał istotnie jedynie odwołać udzielone powódce uprzednio pełnomocnictwo, mógł i powinien był to zrobić w sposób „bardziej cywilizowany”, bez naruszania jej godności oraz dobrego imienia. Mało tego, wypowiedzenie

pełnomocnictwa winno się ograniczać jedynie do poinformowania o tym osoby zainteresowanej, nie zaś wszystkich kontrahentów pozwanej, osób postronnych, rodziny oraz znajomych i to w sposób, który u odbiorców wywołał szereg spekulacji na temat (niejasnego) zachowania powódki oraz nierzadko bardzo negatywnych odczuć związanych z oceną przyczyn (pozostających w sferze domysłów), dla których pozwana zerwała z D. B. współpracę. Zachowanie pozwanej bezsprzecznie miało symptomy działania bezprawnego i nie zasługuje na aprobatę, dlatego też Sąd Apelacyjny w tym zakresie – na mocy art. 385 k.p.c. - oddalił apelację pozwanego, co znalazło wyraz w punkcie 3 wyroku.

Pomimo negatywnej oceny zachowania pozwanej, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku że kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia jest nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Nie można tracić z pola widzenia tego, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest naruszenie dóbr osobistych wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: utrata zaufania potrzebnego do wykonywania pracy na stanowisku zarządzającym, utrata wiarygodności zawodowej, zniszczenie budowanego przez szereg lat wizerunku osoby kompetentnej, utrata opinii rzetelnego fachowca w swojej dziedzinie, znaczne zaniżenie poczucia własnej wartości, niemożność znalezienia pracy, nerwica powódki, jak również liczne schorzenia wywołane rozstrojem zdrowia u osób najbliższych. Mając na uwadze wskazane wyżej przesłanki, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadnym jest zasądzenie na rzecz D. B. zadośćuczynienia w kwocie 186.000 złotych (31.000 zł x 6m-cy) wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia złożenia pozwu.

Sąd Apelacyjny podzielił nadto dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, że w wypadku zadośćuczynienia uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego - art. 455 § 1 k.c. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667/12 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 oraz powołane tam orzecznictwo). Wysokość zadośćuczynienia zależy bowiem od rozmiaru doznanej krzywdy. Wprawdzie ocena tego rozmiaru dokonywana jest przez sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie zmienia to jednak faktu, iż poszkodowany doznał krzywdy w związku z danym zdarzeniem. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za miarodajny należy więc przyjąć okres, w którym poszkodowany doznał krzywdy, a nie moment jej określenia w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Nie ma przy tym przeszkód, aby obowiązany wypłacił należne świadczenia bez oczekiwania na wynik postępowania sądowego. Kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego.

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd Apelacyjny na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 oraz przy uwzględnieniu treści art. 26 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014, poz. 1025) orzekł, jak w punkcie 2 i 4 wyroku.

Ustalając wysokość kosztów sądowych, Sąd II instancji zważył, iż D. B. wywodząc powództwo wniosła opłatę stałą w wysokości 600 zł (art. 26 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych) oraz opłatę stosunkową wynikającą z art. 12 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w łącznej wysokości 18.600 złotych. Wobec treści wyroku, zgodnie z którym powódka wygrała sprawę w zakresie roszczenia o ochronę dóbr osobistych, zwrotowi podlega uiszczona przez nią opłata w wysokości 600 zł. W kwestii zadośćuczynienia, powódka wygrała sprawę w 1/2 stąd należy jej się zwrot połowy kosztów i jednocześnie połowę kosztów jest zobligowana zwrócić stronie przeciwnej, o czym Sąd Odwoławczy orzekł,

jak w punkcie 4 wyroku, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego (...) G. kwotę 9.300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych za II instancję.

W przypadku pozwanego, który w zakresie roszczenia pieniężnego wygrał sprawę w połowie i jednocześnie w całości przegrał ją w kwestii roszczenia niemajątkowego (19.200 zł (opłata od apelacji) – 600 zł (opłata stała z art. 26 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych)=18.600 zł), do zwrotu pozostawała kwota 9.900 zł (1/2 z 18,600 + 600 zł), którą to kwotę Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów sądowych za pierwszą instancję.

Rozliczając koszty zastępstwa procesowego za pierwszą oraz drugą instancję, przy uwzględnieniu treści art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny, na mocy art. 100 k.p.c., zdanie 1, zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami.

Pozwana (...) S.A. w G. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2014 r., zaskarżając ten wyrok w części, tj.: w punkcie 1. w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę 186.000 zł, w punkcie 2. i 3. co do całości tych punktów oraz w punkcie 4. w zakresie rozstrzygającym o żądaniu zwrotu kosztów procesu za drugą instancję powyżej kwoty 9.300 zł oraz w zakresie rozstrzygającym o żądaniu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję i zarzucając mu w tym zakresie:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 385 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na oddaleniu apelacji od punktu I wyroku Sądu pierwszej instancji, nakazującego pozwanej usunięcie z witryny internetowej spornego oświadczenia w sytuacji dokonania ustalenia faktycznego, że w dacie wyrokowania w pierwszej i drugiej instancji na przedmiotowej witrynie internetowej sporne oświadczenie nie było publikowane (zostało już wcześniej usunięte), podczas gdy Sąd pierwszej i drugiej instancji miały obowiązek przy wyrokowaniu brać pod uwagę ustalony stan faktyczny z daty zamknięcia rozprawy, rozumiany jako pewien stan obiektywny w obszarze zaistniałych faktów, nie zaś ewentualny przyszły stan faktyczny, możliwy po upadku udzielonego powódce zabezpieczenia

2. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 5 k.c., polegające na uznaniu, że w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania na przedmiotowej witrynie internetowej sporne oświadczenie nie było publikowane, tj. zostało już wcześniej usunięte przez pozwaną na podstawie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu powództwa, powódka nadal może domagać się usunięcia z witryny internetowej spornego oświadczenia, a decyduje o tym tymczasowy charakter udzielonego zabezpieczenia, podczas gdy:

- przedmiotowe roszczenie powódki jako spełnione w całości przez pozwaną wygasło,
- na podstawie art. 24 k.c. można żądać od naruszcyciela wyłącznie takich czynności, które są obiektywnie wykonalne, w rozumieniu praktycznych zachowań,
- przyszły upadek udzielonego zabezpieczenia nie wywoła zmiany stanu faktycznego (automatycznego „powrotu” oświadczenia na witrynę internetową),
- nie istnieje przepis prawa tworzący fikcję ponownego naruszenia dóbr osobistych po upadku zabezpieczenia,
- roszczenie powódki, o ile nie wygasło, stanowi oczywiste nadużycie prawa podmiotowego;

3. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 24 k.c., polegające na uznaniu za właściwe nakazanie pozwanej zawarcia w zasądzonym oświadczeniu zdania o treści „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.”, podczas gdy:

- Sąd pierwszej i drugiej instancji ustaliły stan faktyczny w tej postaci, że nie doszło do naruszeń przez pozwaną dóbr osobistych powódki, które stanowiłyby podstawę rezygnacji z pracy u pozwanej,

- oświadczenie w trybie art. 24 k.c. nie powinno służyć ani informowaniu opinii publicznej o motywach działań pracowników, ani manifestacji przez pracodawców żalu z tytułu ustania zatrudnienia, a jedynie usunięciu skutków ewentualnych naruszeń dóbr osobistych,

4. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 193 § 21 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c., art. 125, art. 161, art. 127 k.p.c., art. 466 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na oddaleniu apelacji od punktu II wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie zasadzającym część oświadczenia o treści: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.”, podczas gdy:

- powyższe zdanie nie było li tylko techniczną korektą treści oświadczenia sformułowanego w pozwie, ale zmieniało radykalnie kierunek, przedmiot i przyczyny zasądzonych przeprosin, a więc stanowiło zmianę powództwa,

- powyższa zmiana powództwa została dokonana inaczej, niż w formie pisma procesowego, a więc bezskutecznie,

- uwzględniając nieskutecznie zgłoszoną zmianę Sąd wyrokował co do przedmiotu, który w sensie procesowym nie był objęty żądaniem,

5. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 258 k.p.c. i art. 135 k.p.c. oraz w związku z art. 4 ust 1 pkt e tiret pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych i art. 385 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na:

- oddaleniu apelacji opartej na zarzucie bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. (1) w trybie pomocy sądowej i wideo konferencji,

- oddaleniu ponowionego w postępowaniu apelacyjnym wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. (1) w trybie pomocy sądowej i wideokonferencji w oparciu o stwierdzenie lub aprobatę stwierdzenia, że:

- wniosek dowodowy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia,

- wskazanie adresu zatrudnienia świadka zamiast adresu zamieszkania stanowiło wadę wniosku dowodowego, podczas gdy

- świadek jako bezpośredni sprawca domniemanego naruszenia dóbr osobistych, jak i przedstawiciel pracodawcy w relacjach z powódką, miał zeznać co do okoliczności rzutujących na ocenę - faktu i stopnia - bezprawności i winy w działaniu pozwanej, co z kolei bezpośrednio przelożyło się na kierunek rozstrzygnięcia i znaczny zakres zasądzonych świadczeń,

- przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wprost uznają wskazanie adresu zatrudnienia świadka za wystarczające, natomiast przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 nie precyzują i nie ograniczają w zakresie, jaki adres świadka (zatrudnienia, czy zamieszkania, ew. inny) powinien być wskazany,

- Sąd pierwszej instancji nie podjął próby wdrożenia procedury wezwania świadka na adres zatrudnienia w celu weryfikacji, czy okaże się on skuteczny,

6. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., polegające na uznaniu, że kwota 186.000,00 zł stanowi wartość zadośćuczynienia adekwatną dla dokonanego naruszenia, podczas gdy jest to suma radykalnie zawyżona, odbiegająca od powszechnie aprobowanych w krajowym orzecznictwie standardów, nadmierna względem ustalonego zakresu krzywdy powódki.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, wstrzymanie wykonania zaskarżonego

wyroku w zakresie punktu 3 w części, w jakiej odnosi się (utrzymuje w mocy) on do punktu I i II wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 maja 2014 r. oraz wstrzymanie wykonania punktu I i II wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 maja 2014 r.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 4 oraz w punkcie 3 w części, w jakiej oddala on apelację w zakresie dotyczącym nakazania pozwanej zawarcia w jej oświadczeniu zdania o treści: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy” i w tej części przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz oddalił skargę w pozostałym zakresie.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, iż oceniana skarga kasacyjna jest uzasadniona, ale tylko częściowo. Nie mogą zostać uznane za usprawiedliwione podniesione w skardze zarzuty naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 24 k.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 5 k.c. Naruszenie tych przepisów przez Sąd Apelacyjny skarżąc wiążąc z oddaleniem apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji w tej części, w której nakazuje on pozwanej usunięcie z witryny internetowej spornego oświadczenia, będącego konsekwencją uznania, że w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania oświadczenie to zostało już wcześniej usunięte przez pozwaną na podstawie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu powództwa, powódka nadal mogła domagać się jego usunięcia z witryny internetowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, trafnie jednak Sąd Apelacyjny podkreśla w tym zakresie, że usunięcie oświadczenia, którego publikacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, nastąpiło na skutek postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 lipca 2012 r., wydanego w następstwie uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie powództwa. To zaś powodowało, że zgodnie z art. 757 k.p.c., zabezpieczenie upadłoby z mocy samego prawa po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu, a na wniosek obowiązanego sąd winien byłby wydać postanowienie stwierdzające upadek zabezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy oznaczało to, że wspomniane zabezpieczenie upadłoby w dniu 18 stycznia 2015 r., czyli po upływie miesiąca od wydania zaskarżonego wyroku. W istocie rozstrzygnięcie polegające na nakazaniu pozwanej usunięcia spornego oświadczenia z witryny internetowej miało zatem na celu utrwalenie stanu uzyskanego przez powódkę w wyniku zabezpieczenia powództwa i było konsekwencją uznania przez Sądy meriti, że wspomniane oświadczenie rzeczywiście naruszało dobra osobiste powódki, wobec czego jej powództwo w tym zakresie było uzasadnione.

Sąd Najwyższy podkreślił, iż trafnie Sąd drugiej instancji odwołuje się w omawianej kwestii do regulacji art. 755 § 1 i 2 k.p.c., podkreślając, że jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, a w sprawach o ochronę dóbr osobistych, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny, zabezpieczenie może polegać także na zakazie publikacji. W niniejszej sprawie został natomiast wykorzystany taki właśnie sposób zabezpieczenia powództwa (jego części), przy czym z istoty swej zabezpieczenie to miało charakter tymczasowy, co powodowało, że roszczenie powódki w tym zakresie nie wygasło, w związku z czym rozstrzygając o nim Sądy meriti utrwały jedynie stan uzyskany w wyniku zabezpieczenia. W odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, a takim z całą pewnością jest roszczenie o usunięcie spornego oświadczenia z witryny internetowej skarżącej, zgodnie z art. 755 § 21 k.p.c., po spełnieniu dodatkowych przesłanek przewidzianych w tym przepisie, do zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych nie stosuje się art. 731 k.p.c., co oznacza, że zabezpieczenie w takim przypadku może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, nadal nie przestając jednak być tylko zabezpieczeniem, które upada po upływie określonego terminu, chyba że roszczenie zostanie uwzględnione w wyroku rozstrzygającym sprawę, której było przedmiotem. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd Najwyższy zauważa też, że wbrew sugestiom skarżącej Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozważał możliwości ponownego umieszczenia spornego oświadczenia na witrynie internetowej po upadku zabezpieczenia.

Również za nieuzasadniony Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 135 k.p.c. i art. 4 ust 1 pkt e tiret pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych

lub handlowych w związku z art. 385 k.p.c., polegającego na oddaleniu apelacji opartej na zarzucie bezzasadnego oddalenia przez Sąd instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. (1) w trybie pomocy sądowej i wideokonferencji. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd Najwyższy stwierdził przede wszystkim, że został on skonstruowany w sposób uniemożliwiający jego kontrolę w postępowaniu kasacyjnym. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest bowiem prawomocny wyrok wydany przez sąd drugiej instancji (art. 3981 § 1 k.p.c.). Wprawdzie nie jest wyłączone (co do zasady) postawienie w skardze kasacyjnej zarzutu obrazy prawa procesowego także przez sąd pierwszej instancji, ale - ponieważ skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, a Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 39813 § 1 k.p.c.) - musi to być połączone ze wskazaniem odpowiedniego przepisu postępowania dotyczącego rozpoznawania apelacji (służącego wykazaniu, że mimo wytknięcia uchybienia w apelacji, sąd drugiej instancji, z naruszeniem przepisów normujących postępowanie apelacyjne, uchybienia tego nie wziął pod uwagę lub nieprawidłowo ocenił, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy). Uchybienia przepisom regulującym postępowanie przed sądem pierwszej instancji, bez ich powiązania z zarzutami skierowanymi przeciwko postępowaniu przez sądem odwoławczym, nie mogą być natomiast poddane kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I PK 184/07, LEX nr 448285). Takiego zarzutu (ze wskazaniem odpowiedniego przepisu procesowego określającego zasady rozpoznawania apelacji) skarżąca jednak nie formułuje, poprzestając w tym zakresie na powołaniu art. 385 k.p.c., który nie dotyczy przebiegu postępowania apelacyjnego, lecz reguluje jedynie sposób orzekania przez sąd drugiej instancji. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalone jest zaś stanowisko, zgodnie z którym przepisy regulujące sam sposób orzekania przez sąd drugiej instancji (art. 385 k.p.c. oraz art. 386 k.p.c.) nie mogą stanowić samoistnej podstawy skargi kasacyjnej. Do przepisów tych sąd sięga bowiem w ostatniej fazie postępowania, a wybór jednego z nich jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną wadliwości rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, LEX nr 1228619; z dnia 27 czerwca 2012 r., V CSK 385/11, LEX nr 1229969). Niezależnie od powyższych stwierdzeń Sąd Najwyższy zauważył też, że powołany w ocenianym zarzucie art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dlatego zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666 czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955; z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, LEX nr 520039 czy postanowienie z dnia 9 września 2011 r., LEX nr 1043961). Chodzić przy tym może na przykład o wadliwość oddalenie wniosków dowodowych (art. 217 § 2 lub 3 k.p.c.) lub uchylenie się od obowiązku działania w tym zakresie z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Żadnego z tych przepisów skarżąca jednak nie powołuje, ograniczając się do wskazania art. 217 § 1 k.p.c., który dotyczy jednak postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakłada na nie, między innymi, obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Przepis ten nie odnosi się natomiast do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji czego nie może być przez sąd naruszony. Za przepisy istotne dla podejmowania decyzji dowodowych przez sąd nie mogą być również uznane powołane w ramach ocenianego zarzutu art. 135 k.p.c., art. 258 k.p.c. oraz powołany w skardze przepis rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001, gdyż regulują one zupełnie inne kwestie. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, iż nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić

skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 2010, I PK 78/10, LEX nr 725005 oraz z dnia 19 maja 2011 r., I PK 264/10, LEX nr 896462).

Sąd Apelacyjny w ramach przysługującej mu swobody oceny dowodów ocenił potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. W. (1), stwierdzając, że - niezależnie od trudności związanych z ustaleniem miejsca zamieszkania świadka i niemożności skutecznego wezwania go na adres miejsca pracy - nie miał on kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ bez znaczenia są motywy, jakimi wymieniony świadek kierował się, publikując oświadczenie na temat sytuacji pracowniczej powódki. Uzupełniając ten wywód, Sąd Najwyższy podkreślił to, że przedmiotem ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było istnienie dobra osobistego powódki, które zostało zagrożone lub naruszone i bezprawność owego zagrożenia lub naruszenia, powstała w wyniku tego krzywda oraz stopień jej nasilenia (rozmiar). Jak wynika zaś z obszernych wywodów Sądów obu instancji, okoliczności te zostały bez wątplenia ustalone. Jak słusznie zauważył Sąd drugiej instancji, bez znaczenia dla tych ustaleń pozostawały natomiast motywy, jakimi kierował się B. W. (1), tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki. Z kolei, przyczyny, dla których rozwiązano z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, nie były badane w niniejszym postępowaniu, lecz w postępowaniu toczącym się z odwołania powódki od dyscyplinarnego rozwiązania z nią umowy o pracę, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 6 marca 2012 r., przywracającym zresztą powódkę do pracy.

Za nietrafny Sąd Najwyższy uznał również sformułowany w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegającego na przyjęciu, że kwota 186.000 zł stanowi wartość zadośćuczynienia adekwatną dla dokonanego naruszenia, podczas gdy - w opinii skarżącej - jest to suma radykalnie zawyżona, odbiegająca od powszechnie aprobowanych w krajowym orzecznictwie standardów, nadmierna względem ustalonego zakresu krzywdy powódki.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Najwyższy wstępnie stwierdził, że spośród środków ochrony dóbr osobistych szczególnie istotne znaczenie ma możliwość dochodzenia przez uprawnionego zadośćuczynienia pieniężnego (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 in fine k.c.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie akceptuje równocześnie stanowisko, w myśl którego art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od stopnia jej natężenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Sąd orzekający może, ale nie musi przyznać zadośćuczynienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, LEX nr 78885; z dnia 28 września 2005 r. I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcyciela dobra osobistego, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Sąd musi każdorazowo ocenić, czy są spełnione przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być przy tym np. nieznaczny rozmiar krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, LEX nr 78885; z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53), przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Istotny jest również

rodzaj naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Sąd Najwyższy podzielił także poglądy orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którymi takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię stanowią dobra szczególne i podlegają wzmożonej ochronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Uwzględniając te poglądy, Sąd Najwyższy zauważył równocześnie, że w licznych wypowiedziach judykatury zgodnie przyjmuje się, iż kwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe jedynie w przypadku, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Z tych wypracowanych reguł wynika, że o usprawiedliwionej „odpowiedniej” wysokości należnego osobie poszkodowanej zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, wymagający oceny stopnia wywołanych cierpień psychicznych lub fizycznych, ich intensywności, czasu trwania lub nieodwracalności następstw doznanej krzywdy, ale także inne podobne okoliczności towarzyszące ujawnionej krzywdzie, objęte pojęciem tzw. całokształtu sprawy (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40). Nie zawsze w pełni mierzalny (wymierny) charakter tych okoliczności sprawia, że sąd ma normatywną swobodę w ustalaniu odpowiednich sum tytułem należnego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co sprawia, że korygowanie jego wysokości w kwotach zasądzonych przez sądy niższej instancji jest możliwe i dopuszczalne tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/05, dotychczas niepublikowany).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny, wbrew omawianemu zarzutowi skarżącej, uwzględnił całokształt okoliczności niniejszej sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku rzeczowo i logicznie podał też, z powołaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego, kryteria, jakimi kierował się przy ustalaniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, które, co wymaga szczególnego podkreślenia, obniżył w stosunku do zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji aż o połowę. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny wyjaśnił zaś, że za okoliczności wpływające na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia uznał m.in.: utratę przez nią zaufania potrzebnego do wykonywania pracy na stanowisku zarządzającym, utratę wiarygodności zawodowej, zniszczenie budowanego przez szereg lat wizerunku osoby kompetentnej, utratę opinii rzetelnego fachowca w swojej dziedzinie, znaczne zaniżenie poczucia własnej wartości, niemożność znalezienia pracy, nerwicę powódki, jak również liczne schorzenia wywołane rozstrojem zdrowia u osób najbliższych. Skarżąca nie wykazała natomiast, na czym w tej sytuacji miałyby polegać rażące naruszenie przez Sąd drugiej instancji kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia ani nie uzasadniła jego rażącego wygórowania, poprzestając w tym zakresie na niepopartym zresztą żadnymi przykładami stwierdzeniu, iż „w polskich warunkach zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobrego imienia zazwyczaj oscylują na poziomie kilka - kilkadziesiąt tysięcy. Z rzadka sięgają poziomu stu tysięcy. Niemal nigdy tej granicy nie przekraczają”.

W przedstawionej sytuacji Sąd Najwyższy stanął zatem na stanowisku, że nie może ingerować w wysokość zasądzonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia, zwłaszcza że byłoby to uzasadnione jedynie w wyjątkowym przypadku wystąpienia oczywistych i rażących naruszeń, których skarżąca nie wykazuje, a Sąd Najwyższy również ich nie stwierdza.

Za usprawiedliwiony Sąd Najwyższy uznał natomiast zarzut naruszenia art. 193 § 21 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. i art. 466 k.p.c., a w konsekwencji także art. 321 § 1 k.p.c., polegającego na uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że kwestionowany w skardze fragment oświadczenia skarżącej stanowiącego jej przeprosiny był efektem jedynie technicznej korekty treści owego oświadczenia sformułowanej w pozwie, w związku z czym zasadnie został oceniony przez Sąd pierwszej instancji, w znaczeniu procesowym, za część żądania pozwu stanowiącą przedmiot rozstrzygnięcia. Słusznie skarżąca zarzuca bowiem, że fragment ten zmieniał w istotny sposób kierunek, przedmiot i przyczyny orzeczonych przeprosin, a więc stanowił zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., która, zgodnie

z § 2 tego przepisu, mogła być dokonana jedynie w piśmie procesowym, a nie przez złożenie stosownego ustnego oświadczenia w toku rozprawy.

Sąd Najwyższy zauważył w tym miejscu, że racjonalna wykładnia pojęcia zmiany powództwa faktycznie wymaga pozostawienia poza jego zakresem czynności dokonanych przez powoda wywołujących nieistotną zmianę, przy czym przydatne w ramach jej przeprowadzania powinno być kryterium zapewnienia obrony pozwanemu (art. 193 § 3 k.p.c.). Dlatego też można przyjąć, że nie stanowi zmiany powództwa ani bliższe określenie żądania, ani też uzupełnienie okoliczności faktycznych podanych pierwotnie, jeżeli w ich wyniku nie zmienia się podstawa faktyczna powództwa, gdyż taka sytuacja pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznej obrony pozwanego. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że za zmianę powództwa nie można uważać tego rodzaju czynności procesowych powoda jak drobne sprostowanie bądź też bliższe określenie albo uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu lub jej nieistotną zmianę. Niekwestionowany jest także pogląd, że sama zmiana - w toku procesu - podstawy prawnej żądania bez zmiany istotnych okoliczności faktycznych nie stanowi zmiany powództwa. Zdaniem Sądu Najwyższego, modyfikacje dalej idące, wpływające na podstawę faktyczną powództwa, stanowią natomiast zmianę powództwa wymagającą, w myśl art. 193 § 21 k.p.c., dokonania jej jedynie w piśmie procesowym, spełniającym wymogi pozwu określone w art. 187 § 1 k.p.c. Odstępstwo od tej zasady dotyczyć zaś może wyłącznie spraw o roszczenia alimentacyjne, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych pracownika i ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego (art. 466 k.p.c.).

W ocenie Sądu Najwyższego, ma w związku z tym rację skarżąca, podnosząc, że zmiana pierwotnej wersji oświadczenia zawierającego przeprosiny w części dotyczącej sformułowania: „Ponadto informujemy, że Pani D. B. nadal pełni obowiązki D. ds. Sprzedaży i Marketingu w (...) SA” na wersję zmodyfikowaną: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) SA ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy”, uwzględnioną następnie w wyroku Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanym w tej części przez Sąd Apelacyjny, z pewnością nie była doprecyzowaniem, lecz oczywistym uzupełnieniem (rozszerzeniem) powództwa o zupełnie nowe istotne okoliczności faktyczne odnoszące się nie tylko do samego rozwiązania stosunku pracy łączącego strony, jak zdaje się przyjmować Sąd drugiej instancji i co zapewne można by uznać za dopuszczalną korektę oświadczenia przez jego doprecyzowanie. Owe „doprecyzowanie” dotyczyło bowiem także wskazania przyczyny wypowiedzenia przez powódkę łączącej strony umowy o pracę, którego dokonała ona już po przywróceniu do pracy. Co więcej, to nowe sformułowanie, w przeciwieństwie do użytego poprzednio, mającego zdecydowanie neutralny charakter, miało również potwierdzać aprobatę skarżącej dla tak określonej przyczyny owego wypowiedzenia oraz wyznaczać stosunek emocjonalny skarżącej do tej przyczyny. Oznacza to, że uznanie kwestionowanej w skardze kasacyjnej części oświadczenia przez Sąd meriti za przedmiot oceny i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, będąc w istocie zmianą powództwa w tym zakresie, powinno zostać poprzedzone zapewnieniem skarżącej obrony przed tym sformułowaniem, zgodnie z art. 193 § 3 k.p.c. Tymczasem omawiana zmiana treści oświadczenia zawierającego przeprosiny została dokonana, za aprobatą Sądów obu instancji, nie w piśmie procesowym, ale wskutek złożenia przez pełnomocnika powódki ustnego oświadczenia do protokołu rozprawy z dnia 17 kwietnia 2014 r. Taki sposób zmiany powództwa był więc nieskuteczny, a rozpoznanie powództwa w zakresie uwzględniającym ową zmianę stanowiło naruszenie art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd jest bowiem związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony określonej przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze, gdyż nie można zasądzić czegoś innego niż strona żądała i na podstawie, którą strona w toku procesu wyłącza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, LEX nr 1771518). Przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem, poza wyjątkiem przewidzianym w ustawie, ma w zasadzie charakter bezwzględny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepublikowane i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, LEX nr 1331308). Zgodnie z tym unormowaniem, Sąd nie może więc wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i

kontradictoryjności, oznacza, że o treści wyroku, zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Sąd Najwyższy zauważył, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. nie jest dokonana, ale przez sąd, korekta treści żadanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w internecie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, LEX nr 2030470), jednakże wspomniana korekta także musi mieścić się w granicach wyznaczonych regulacją art. 193 k.p.c. Sąd może zaś kształtować treść oświadczenia przez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, nadanie przejrzystości i poprawności pod względem językowym, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydycznie formę. Okoliczność, iż na powódzie spoczywa obowiązek sprecyzowania oświadczenia będącego przedmiotem żądania, nie oznacza zatem, iż sąd nie jest uprawniony, a nawet w pewnych sytuacjach zobowiązany do ingerowania w treść tego oświadczenia.

Niezależnie od wyżej poczynionych uwag, Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że w wyniku uwzględnienia w rozstrzygnięciu Sądów meriti kwestionowanego przez skarżącą sformułowania doszło także do błędnego zastosowania, a tym samym do naruszenia art. 24 § 1 k.c. Przepis ten został bowiem zastosowany do nieustalonego stanu faktycznego, a nawet po części w sposób sprzeczny z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanymi następnie przez Sąd Apelacyjny. Pierwszy z wymienionych Sądów w pisemnych motywach swojego wyroku stwierdził bowiem wyraźnie, że „w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające ustalenie, że pozwana spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki poprzez jej odizolowanie od zespołu pracowników oraz dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego - ze względu na brak interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c.” W dalszej części uzasadnienia dodał też, że „przedmiotowe kwestie nie są bezpośrednim skutkiem naruszenia dóbr pracowniczych przez spółkę, stąd nie mają znaczenia na gruncie niniejszej sprawy”. Nie doszło do ustalenia przez Sądy obu instancji, że przyczyną rezygnacji przez powódkę z pracy w dniu 14 marca 2013 r. było naruszanie przez skarżącą jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej. Brak ustaleń faktycznych w tym zakresie sprawia zaś, że akceptacja kwestionowanej w skardze kasacyjnej części oświadczenia zawierającego przeprosiny świadczy nie tylko o naruszeniu art. 321 k.p.c., o czym wcześniej była mowa, ale również o wadliwej subsumcji art. 24 § 1 k.c. w tym zakresie. To samo spostrzeżenie należy odnieść do ostatniego fragmentu tej części oświadczenia, w którym skarżąca wyraża żal z powodu rezygnacji powódki z pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uwzględnił skargę kasacyjną pozwanej w części dotyczącej oddalenia apelacji w zakresie nakazania pozwanej zawarcia w jej oświadczeniu zdania o treści jak w punkcie 1. sentencji i w związku z tym uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 4 oraz w punkcie 3, przekazując sprawę w tym zakresie wymienionemu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania; a w pozostałej części oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 12 w związku z § 6 i § 13 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny, dokonując ponownej analizy prawnej i mając na względzie wiążące wytyczne Sądu Najwyższego, uznał zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie treści przeprosin określonych w punkcie II wyroku tego Sądu za częściowo błędne.

Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej spółki wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r. w punkcie 4, tj. w zakresie kosztów, oraz w punkcie 3

w części w jakiej oddała on apelację w zakresie dotyczącym nakazania pozwanej zawarcia w jej oświadczeniu zdania o treści „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy” i w tej części sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W związku powyższym, ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny rozważał jedynie zasadność wyroku Sądu I instancji we wskazanej części.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że stosownie do treści art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Oznacza to, iż Sąd drugiej instancji, rozpoznając ponownie sprawę, nie może interpretować ani przepisów prawa procesowego, ani przepisów prawa materialnego odmiennie niż to wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego. Związanie to nie obejmuje jednak wskazań co do dalszego postępowania, a w związku z tym Sąd w toku ponownego rozpoznania sprawy kieruje się ogólnymi regułami postępowania apelacyjnego (tak np. wyroki SN: z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, LEX nr 677771; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 668/08, LEX nr 510961; z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 335/08, LEX nr 484701).

Jak już wyżej wskazano, Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu z dnia 26 lipca 2016 r. za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. i art. 466 k.p.c., a w konsekwencji także art. 321 § 1 k.p.c., polegającego na uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że kwestionowany w skardze fragment oświadczenia skarżącej stanowiącego jej przeprosiny był efektem jedynie technicznej korekty treści owego oświadczenia sformułowanej w pozwie, w związku z czym zasadnie został oceniony przez Sąd pierwszej instancji, w znaczeniu procesowym, za część żądania pozwu stanowiącą przedmiot rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Najwyższego, skarżąca spółka słusznie zarzuciła, że fragment ten zmieniał w istotny sposób kierunek, przedmiot i przyczyny orzeczonych przeprosin, a więc stanowił zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., która, zgodnie z § 2 tego przepisu, mogła być dokonana jedynie w piśmie procesowym, a nie przez złożenie stosownego ustnego oświadczenia w toku rozprawy.

Powtórzyć zatem należy za Sądem Najwyższym, że zmiana pierwotnej wersji oświadczenia zawierającego przeprosiny w części dotyczącej sformułowania: „Ponadto informujemy, że Pani D. B. nadal pełni obowiązki D. ds. Sprzedaży i Marketingu w (...) SA” na wersję zmodyfikowaną: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy”, uwzględnioną następnie w wyroku Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanym w tej części przez Sąd Apelacyjny, nie była doprecyzowaniem, lecz oczywistym uzupełnieniem (rozszerzeniem) powództwa o zupełnie nowe istotne okoliczności faktyczne. Owe „doprecyzowanie” dotyczyło bowiem także wskazania przyczyny wypowiedzenia przez powódkę łączącej strony umowy o pracę, którego dokonała ona już po przywróceniu do pracy. Co więcej, to nowe sformułowanie, w przeciwieństwie do użytego poprzednio, mającego zdecydowanie neutralny charakter, miało również potwierdzać aprobatę skarżącej dla tak określonej przyczyny owego wypowiedzenia oraz wyznaczać stosunek emocjonalny skarżącej do tej przyczyny. Oznacza to, że uznanie kwestionowanej w skardze kasacyjnej części oświadczenia przez Sąd meriti za przedmiot oceny i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, będąc w istocie zmianą powództwa w tym zakresie, powinno zostać poprzedzone zapewnieniem skarżącej obrony przed tym sformulowaniem, zgodnie z art. 193 § 3 k.p.c. Tymczasem omawiana zmiana treści oświadczenia zawierającego przeprosiny została dokonana nie w piśmie procesowym, ale wskutek złożenia przez pełnomocnika powódki ustnego oświadczenia do protokołu rozprawy z dnia 17 kwietnia 2014 r. Taki sposób zmiany powództwa był więc nieskuteczny, a rozpoznanie powództwa w zakresie uwzględniającym ową zmianę stanowiło naruszenie art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd jest bowiem związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony określonej przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze, gdyż nie można zasądzić czegoś innego niż strona żądała i na podstawie, którą strona w toku procesu wyłącza.

Podkreślić także należy, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, iż w sprawach o ochronę dóbr osobistych wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. nie jest dokonana, ale przez sąd, korekta treści żadanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w Internecie, jednakże korekta ta także musi mieścić się w granicach wyznaczonych regulacją art. 193 k.p.c. Sąd może zaś kształtować treść oświadczenia przez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, nadanie przejrzystości i poprawności pod względem językowym, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydycznie formę. Okoliczność, iż na powodzie spoczywa obowiązek sprecyzowania oświadczenia będącego przedmiotem żądania, nie oznacza zatem, iż sąd nie jest uprawniony, a nawet w pewnych sytuacjach zobowiązany do ingerowania w treść tego oświadczenia.

Odnieść się w tym miejscu należy także do złożonego na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. przez powódkę pisma. Powódka wniosła o przyjęcie tego pisma w trybie art. 383 k.p.c., wskazując konieczność jego złożenia wynika z rozważań przedstawionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 26 lipca 2016 r. W piśmie tym powódka zażądała zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, tj. zobowiązania pozwanego do opublikowania oświadczenia z przeprosinami zawierającego w części swej treści następujące sformułowanie: „Ponadto informujemy, że Pani D. B. nadal pełni obowiązki D. ds. Sprzedaży i Marketingu w (...) S.A.” zobowiązania pozwanego do opublikowania oświadczenia z przeprosinami zawierającego w części swej treści następujące sformułowanie: „Powyższe działania, których bardzo żałujemy, naruszały dobra osobiste, a w szczególności godność osobistą i pracowniczą Pani D. D. ds. Sprzedaży i Marketingu, która następnie w 2013 roku zrezygnowała z pracy w (...) SA”.

Sąd Apelacyjny zezwolił na złożenie przez powódkę powyższego pisma w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Niemniej jednak, w ocenie Sądu II instancji, wbrew twierdzeniom powódki, nie zachodzą wskazane w art. 383 k.p.c. przesłanki dopuszczalności zmiany roszczenia na etapie postępowania apelacyjnego. Przepis ten stanowi, iż w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy.

Z przepisu tego jasno wynika, iż na etapie postępowania apelacyjnego modyfikacja roszczenia możliwa jest tylko w razie zmiany okoliczności i tylko poprzez żądanie zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości bądź też innego przedmiotu. Chodzi zatem o taką sytuację, gdy uzyskanie pierwotnego przedmiotu sporu stało się już niemożliwe bądź też niecelowe dla powoda. W przedmiotowej sprawie nie mamy jednak do czynienia z taką sytuacją. W sprawie nie zaszła bowiem jakakolwiek zmiana okoliczności wymuszająca na niej zmianę roszczenia ani też de facto powódka nie żąda nowego przedmiotu sporu. Pierwotne roszczenie powódki odnośnie publikacji przeprosin pozwanego dotyczyło bowiem jedynie przeproszenia za „opublikowanie oświadczenia, w którym znalazły się nieprawdziwe i szkalujące insynuacje i pomówienia, na które D. B. nie zasługiwała”. Powódka żądała także, aby w przeprosinach tych zawrzeć oświadczenie, iż „nigdy nie zaistniały jakiekolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a (...) wyraża żal i ubolewanie, że obraźliwe sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości”. W postępowaniu apelacyjnym D. B. rozszerza natomiast powództwo o dopisanie do treści przeprosin informacji o naruszeniu dóbr osobistych powódki przez pozwaną spółkę, a także o rozwiązaniu z tego powodu przez skarżącą stosunku pracy.

W świetle art. 383 k.p.c. jak również przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby uwzględnić rozszerzone na etapie postępowania apelacyjnego powództwo.

Podkreślenia wymaga, iż to strona powodowa jest dysponentem postępowania. Jej obowiązkiem jest więc takie sformułowanie pozwu, aby w razie uwzględnienia przez Sąd powództwa rozstrzygnięcie Sądu odpowiadało jej oczekiwaniom. Jeśli natomiast pominęła ona w pozwie żądania, które później uznała za istotne, może ona zgodnie z treścią art. 193 § 2¹ k.p.c. modyfikować swoje powództwo w piśmie procesowym złożonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powódka nie może natomiast dopiero na etapie postępowania apelacyjnego naprawiać swoich błędów w zakresie sformułowanych żądań, skoro nic nie stało na przeszkodzie, aby zmodyfikowała ona roszczenie jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, składając stosowne pismo procesowe.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 1 sentencji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wyeliminował z jego treści zapis „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w (...) S.A. ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy”.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 9.270 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych na drugą instancję.

W punkcie 3 wyroku Sąd II instancji na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję i za postępowanie kasacyjne.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska